

Robotnicy austriaccy nie ustają w walce o swoje prawa

WIEN (PAP). Walka robotników austriackich o prawo bytu nie ustaje. Do strajkujących od 3 tygodni robotników leśnych przyłączyła się część robotników rolnych. Na terenie całej Austrii przerwały pracę robotnicy, zatrudnieni przy zbiorach buraków cukrowych.

GTAS WIELKOPOLSKI

Rok VI A

Poznań, piątek 27 października 1950 r.

Nr 296 (2035)

Cena 5 zł



2100 delegatów weźmie udział w II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju

LONDYN (PAP). W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Yvor Montagu w imieniu stałego komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz John Sandys w imieniu angielskiego komitetu obrony pokoju poinformowali zebranych o przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sheffield.

Montagu oświadczył, że na kongresie obecnych będzie przypuszczalnie około 2100 delegatów, w tym 350 wybitnych działaczy, do których wysłano imienne zaproszenia. Do największych delegacji należą brytyjska i francuska — 250-osobowa oraz delegacja włoska, która prawdopodobnie będzie jeszcze liczniejsza.

ZSRR wysła 65 delegatów, Chiny — 30, Niemcy — wschodnie i zachodnie — 75.

Koszty odbycia kongresu wyniosą około 40 tysięcy funtów szterlingów, które zostały zebrane przez organizację obrońców pokoju na całym świecie.

Przemówienia delegatów będą jednocześnie tłumaczone na 6 języków — angielski, francuski, rosyjski, włoski, hiszpański i niemiecki.

Codziennie wydawane będą w trzech językach — angielskim, francuskim i rosyjskim — biuletyny o przebiegu obrad kongresu.

Montagu zakomunikował że debaty nad wszystkimi najważniejszymi zagadnieniami odbywać się będą na plenarnych posiedzeniach. Jednocześnie obradować będą liczne komitety i podkomitety. Ostateczne uchwały podejmowane będą na plenarnych posiedzeniach kongresu.

Naród polski widzi W DEKLARACJI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W ONZ konkretny plan współpracy wszystkich narodów dla utrwalenia pokoju

LAKE SUCCESS (PAP). W toku dyskusji w komisji politycznej nad zgłoszoną przez Związek Radziecki „deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego” zabrał głos szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski, który wskazał na wyjątkowe znaczenie tej deklaracji. Wyjaśniając na czym polega niezwykła waga deklaracji radzieckiej, ambasador Wierbłowski oświadczył m. in.:

Deklaracja ta zawiera plan tych niezbędnych w chwili obecnej środków, które winny być przedsięwzięte, aby zapewnić rozwiązanie najistotniejszych problemów stojących obecnie przed narodami świata. Mamy przed sobą alternatywę: albo rozwój współpracy międzynarodowej, albo kontynuacja obecnego stanu napięcia międzynarodowego, podżeganie do wojny, wzrastającego wyścigu zbrojeń, systematycznego rozbijania współpracy międzynarodowej. Leżący przed nami projekt deklaracji daje nam plan postępowania, plan wspólnej akcji, który w razie jej przyjęcia i wykonania rozstrzyga ten dwuletni na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej. Jest on logiczną całością, gdyż obejmuje najistotniejsze zagadnienia, od których zależy utrzymanie i utrwalenie pokoju oraz przywrócenie normalnej współpracy między wielkimi mocarstwami. Opiera się on na bezpośrednich założeniach kart, na tych założeniach, które przyświecały twórcom ONZ, a mianowicie na tym, że współpraca dwóch systemów, dwóch odmiennych ustrojów jest nie tylko możliwa, ale i konieczna. Czołowym jej czynnikiem jest współpraca wielkich mocarstw.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy deklaracji radzieckiej ambasador Wierbłowski poddał drugocześnie krytyce metody i sposób prowadzenia dyskusji przez jego przedmówców. To, o czym mówili moi przedmówcy w dniu dzisiejszym — oświadczył szef delegacji polskiej — nie było

polemiką ani z deklaracją radziecką, ani z analizą sytuacji daną przez ministra Wyszyńskiego. Była to próba utopienia istoty sprawy w powodzi kłamstw, oszczerstw i demagogicznych frazesów.

Sytuacja międzynarodowa jest zbyt poważna, aby można było omawiać problematykę deklaracji radzieckiej na płaszczyźnie demagogii. Uważam, że ONZ stać na bardziej poważną i rzeczową dyskusję. Wracam do deklaracji radzieckiej.

Analizując następnie pokojową pracę delegacji ZSRR w ONZ i porównując ją ze złośliwymi wystąpieniami delegatów USA ambasador Wierbłowski wykazał, że zawsze dotąd Stany Zjednoczone zaślepione mitem o swoim rzekomym monopolu energii atomowej odrzucały wszystkie pozytywne propozycje Związku Radzieckiego.

Delegacja polska w projekowanym przez Związek Radziecki obniżeniu zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 widzi decydujący krok naprzód na drodze do pokoju i uważa, że bez tego kroku wstępnego nie mogą powstać warunki prawdziwego odprężenia wiodącego do całkowitego rozbrojenia i do trwałego pokoju.

Omawiając obecną sytuację międzynarodową i środki, których podjęcie mogłoby zapewnić trwały pokój, chce zwrócić uwagę na jeden jej odcinek,

szczególnie bliski dla mego kraju, odcinek na którym znalazły wyraz wszystkie jej aspekty. Mam na myśli problem niemiecki. Polska, która w swej historii niejednokrotnie padała ofiarą ekspansjonizmu niemieckiego, z baczną uwagą śledzi rozwój wydarzeń w zachodniej części Niemiec.

Z niepokojem patrzy Polska na zniweczenie ustalonej w umowie jaltańskiej i w układzie

poczdamskim zasady czterostronnych decyzji w sprawach niemieckich. Jaskrawym i brutalnym pogwałceniem tej zasady było rozbięcie przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję jedności Niemiec i utworzenie kadłubowego tzw. państwa zachodnio-niemieckiego. Wbrew podstawowym postanowieniom układu w Poczdamie, zachodnie mocarstwa okupacyjne przystąpiły początkowo w sposób ukryty, a następnie coraz bardziej jawnie, do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Byli hitlerowscy generałowie odgrywają w życiu Niemiec Zachodnich coraz poważniejszą rolę. Doradcami Adenauera są generałowie Spiedel i hr. Schwerin, który był szefem sztabu hitlerowskiego marszałka Rommla. Najbardziej aktywnym rzecznikiem planów militarystów niemieckich, którym patronują Stany Zjednoczone, jest gen. von Manteuffel. Reprezentuje on poglądy tych

(Ciąg dalszy na str. 2)

We Francji zamykają kopalnie by kupować węgiel w USA

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Francja coraz dotkliwiej odczuwa skutki amerykańskiego panowania gospodarczego. Dziennik „Humanite” podaje, że w najbliższym czasie udaje się do Stanów Zjednoczonych specjalna misja, która będzie prowadziła rokowania o zakup węgla dla Francji. Dławnik stwierdza z oburzeniem że kupując w USA węgiel, zamyka się równocześnie we Francji coraz to większe kopalnie. W tej chwili wskutek zamknięcia kopalni węgla, 70 tys. górników zostało zwolnionych, a około 100 tys. górników jest zagrożonych pozabawieniem pracy.

W Poznaniu obradował Ogólnopolski Zjazd Oto-laryngologów

Poznań gościł od soboty 21 bm. do wtorku 24 bm. prawie 200 oto-laryngologów z całego kraju. Był to 21 kolejny a czwarty po wojnie zjazd lekarzy specjalistów z tej dziedziny. Na zjazd do Poznania przybyli również goście z zagranicy: Rosjanie i Węgrzy. Piękną urządzoną Kliniką Laryngologiczną Akademii Medycznej stała się w tym okresie terenem interesujących referatów i dyskusji.

Przybyłych witął dyr. Kliniki Laryngologicznej prof. dr Zakrzewski. Przemawiali: wiceminister zdrowia dr. Kożuszniak, prezes Polskiego Towarzystwa Oto-Laryngologów prof. dr A. Dobrzański z Warszawy, prof. dr Miodoński z Krakowa, prof. dr Szmurło, uchwalono rezolucję solidarności z pokojowym Apelem Sztokholmskim. Prof. Dobrzański sprzecywał problematykę zjazdu, która dotyczyła profilaktyki i leczenia społecznego z uwzględnieniem potrzeb planu 6-letniego.

Wiceminister Kożuszniak przedstawił stanowisko władz rządowych wobec pracowników nauki — specjalistów różnych dyscyplin, akcentując konieczność zbliżenia nauki do społeczeństwa i społeczeństwa do nauki oraz znaczenie nowych kadr zdolnych fachowców, które by stanowiły gwa-

rancję wypełnienia planu 6-letniego.

Kongres Nauki Polskiej stawia przed oto-laryngologami nowe zadania. Mówił o nich prof. Miodoński, referując równocześnie zdobycze naszej oto-laryngologii po wojnie, potrzeby kliniki i czekające je zadania z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani również prelekcji prof. Szmurły o pionierach polskiej oto-laryngologii.

Zgłoszonych zostało prawie 40 referatów. Nie brakło wśród nich prelekcji gości zagranicznych. Prof. oto-laryngologii radzieckiej dr Suprunow po przedstawieniu struktury organizacyjnej pomocy oto-laryngologicznej i zagadnień planowego szkolenia fachowych kadr w Związku Radzieckim mówił o leczeniu zapalenia opon mózgowych pochodzenia usznego. Prof. Chiłow omawiał aktualne zagadnienia fizjologii ucha wewnętrznego, a dr med. Atkarskaja zabierała głos na temat angin. Węgrzy w osobach doc. Wargi i dr. Alpara poruszali zagadnienia dotyczące leczenia pewnych ważnych przypadków.

W ostatnim dniu zjazdu uczestnicy wysłali telegram do Ministerstwa Zdrowia o zobowiązaniach w związku z planem 6-letnim. (Stes)

Nowy akt pogwałcenia przez USA zobowiązań międzynarodowych

NOWY JORK (PAP). Prasa podaje wiadomość agencji „United Press” z Warszawy, że ambasada amerykańska odmówiła wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych redaktorowi „Tybuny Ludu”, ob. Stanisławowi Brodzkiemu.

Red. Stanisław Brodzki został oficjalnie akretywowany przez sekretariat ONZ jako sprawozdawca prasowy na V sesji

Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych odbywających się obecnie w Nowym Jorku.

Odmowa wizy redaktorowi Brodzkiemu stanowi jeszcze jedno pogwałcenie przez rząd Stanów Zjednoczonych, a w szczególności konwencji w sprawie siedziby Narodów Zjednoczonych, którą Stany Zjednoczone podpisały.

Chińska Armia Ludowa wyzwoli Tybet

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Czunczwinu, południowo-zachodnie biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii połowej wydały wspólną dyrektywę o politycznej mobilizacji formacji Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, które otrzymały rozkaz natarcia na Tybet, aby wyzwolić 3 miliony mieszkańców Tybetu spod jarzma imperialistycznego i wzmocnić obronę zachodnich granic Chin.

Witając oddziały Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nacierające na Tybet, południowo-zachodnie biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii połowej wskazują, że przed oddziałami Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stoi chlubne zadanie — wyzwolenie ludności Tybetu, ostateczne zjednoczenie całych Chin obrona i utworzenie okręgów pogranicznych kraju, niedopuszczenie do tego, aby imperialiści:

zagarnęli chociażby skrawek terytorium chińskiego.

Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów, członków partii komunistycznej znajdujących się w oddziałach nacierającej armii, do wykonania swego zadania z najwyższym oddaniem sprawie rewolucji, do uświadomienia sobie w całej pełni ogromnego znaczenia politycznego tego zadania i przeprowadzenia odpowiedniej ideologicznej i organizacyjnej pracy przygotowawczej, do wykazania w całej pełni właściwego patriotyzmu, tradycyjnego bohaterstwa i energii przewyższając trudności i otaczając żołnierzy braterską miłością. Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów do ścisłego zjednoczenia się z ludnością Tybetu i realizowania sprawiedliwej i uczciwej polityki wobec mniejszości narodowych, zgodnej z wytycznymi ogólnego programu, do ścisłego przestrzegania dyscypliny, do prowadzenia pracy propagandowej, poznania języka ludności miejscowej i udzielania jej pomocy w przewyżczeniu trudności.

Dyrektywa stwierdza dalej, że budowa nowego Tybetu jest ważnym zadaniem, wymagającym długiego czasu i że żołnierze i oficerowie powinni odpowiednio się do tego przygotować. Powinni oni oszczędzać rezerwy ludzkie i materiały w czasie ofensywy, dokładać wszelkich starań w kierunku zapewnienia finansowego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tybetu, gdy tylko zakończone zostaną działania wojenne.

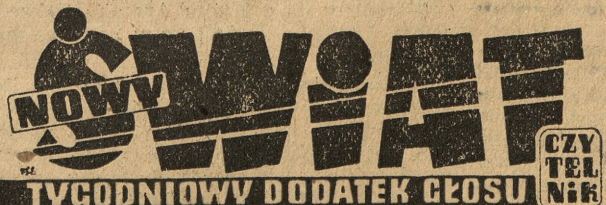
W zakończeniu dyrektywa raz jeszcze podkreśla doniosłość ścisłej współpracy żołnierzy i oficerów armii z ludnością Tybetu w budowie demokratycznego i kwitującego nowego Tybetu, aby „kwiaty wolności, szczęścia i cywilizacji mogły zakwitnąć we wszystkich pogranicznych okręgach ojczyzny”.

Zaciekle walki obronne Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Ogłoszony 25 bm. komunikat dowództwa naczelnej Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczyły walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

Na północ i na północny wschód od Phenianu oddziały Armii Ludowej pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich wspieranych przez lotnictwo, wycofały się na nowe pozycje obronne.

Na Wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej prowadzą walki obronne z nacierającym nieprzyjacielem na północ od Hamhyng oraz na północ i północny wschód od Bugtheng.



Spełniając liczne życzenia naszych Czytelników, począwszy od dnia 29 bm. dołączać będziemy do niedzielnych numerów „GŁOSU” — specjalny, bogato ilustrowany, dodatek pod nazwą:

„NOWY ŚWIAT”

Czytelnicy znajdując w nim interesujące artykuły popularyzujące wiedzę współczesną ze specjalnym uwzględnieniem osiągnięć nauki polskiej i radzieckiej. „NOWY ŚWIAT” będzie przynosił aktualne informacje ze wszystkich dziedzin literatury, muzyki i sztuki, z zakresu techniki, fizyki, chemii, jak również wiedzy lekarskiej — opracowane przez wybitnych specjalistów i publicystów.

„NOWY ŚWIAT” pomyślany jako pożyteczna, przystępna, interesująca lektura — będzie nieodstępnym przyjacielem i towarzyszem niedzielnych wieczorów naszych Czytelników.

PAMIĘTAJCIE!

JUŻ POJUTRZE!

Pomysł racjonalizatorski, który usprawni obsługę w zakładach gastronomicznych

Pracownicy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych wykazują stale wiele inicjatyw i szczęśliwej pomysłowości w usprawnianiu swej pracy. Stwierdziliśmy, co pokrywa się z opinią publiczności, korzystającej z usług tych zakładów, że widać tu wzrastającą troskę o zaspokojenie potrzeb konsumenta, zarówno pod względem jakościowym podawanych posiłków jak i obsługowym. Szereg pomysłów, które zostały tu wprowadzone, przyczyniły się w dużym stopniu do usprawnienia pracy. Wyliczyć tu można choćby nowy sposób podawania zupy, numeracje stolików i kelnerów itd.

Pracownicy PZG znów występują z pomysłem racjonalizatorskim, który zdaniem naszym wywoła daleko idące zmiany w pracy zakładów gastronomicznych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie obsługi publiczności, a równocześnie wpływanie na zlikwidowanie trudności wyrabiania norm przez pracowników.

Na zebraniu pracowniczym, które miało na celu omówienie wniosków i pomysłów racjonalizatorskich, Zofia Filipiak, pracowniczka zakładu „Arkadii” przedstawiła projekt wprowadzenia tzw. służby lamanej.

„Służba lamana” umożliwia wykorzystanie pracownika przez pełne 8 godzin pracy. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji stwierdzono, że największe nasilenie ruchu jest w godzinach od 12 do 17 oraz od godz. 19 do 22, i w tym czasie pracownik jest w pełni wykorzystany. W okresie natomiast pomiędzy tymi godzinami pracownik siedzi beczynnie, w związku z czym nie może wyrobić normy i tym samym uzyskać wyższej premii pieniężnej. Dlatego też, według projektu Zofii Filipiak pracownik otrzymuje przerwę w godzinach słabego ruchu i na nowo rozpoczyna pracę w godzinach jego wzmocnienia.

Zofia Filipiak uzasadniając swój projekt wykazała, że wprowadzenie w życie „służby lamanej” wpłynie przede wszystkim na ogromne usprawnienie obsługi sal konsumcyjnych, gdyż w tych warunkach jeden kelner obsługiwać będzie dwa lub trzy stoliki zamiast ośmiu jak dotychczas. W dalszej konsekwencji zastosowania służby lamanej pracownicy zlikwidują postoje w czasie słabego nasilenia ruchu i tym samym rozwiązany zostanie problem wyrabiania norm, a więc podniesienie zarobku miesięcznego. Również pozwoli to zlikwidować przerosty osobowe, co da w rezultacie duże oszczędności, gdyż możliwe będzie przesunięcie części kadr pracowników do innych zakładów, gdzie odczuwa się brak wykwalifikowanych sił gastronomicznych.

Na terenie zakładu „Arkadii” akces przystąpienia do „służby lamanej” która wprowadzona zostanie od dnia 1 listopada br. oprócz Zofii Filipiak zgłosili: Halina Tomczak, Wacław Milewski, Aleksy Elikowski, Jan Hojka, Wincenty Rosiński i Michał Krzyżak.

Jesteśmy przekonani, że ten wniosek nowatorski — jeżeli zda egzamin próbny — spotka się z uznaniem wszystkich pracowników branży gastronomicznej w całym kraju. Wprowadzając w życie nowy sposób pracy dadzą oni wyraz głębokiemu zrozumieniu zadań, które leżą przed nami wszystkimi, a więc także i przed gastronomikami w związku z wykonaniem planu 6-letniego. (mm)

Dzieci Łazarza otrzymają wspaniałą dziecińnię przy Parku Wilsona

Miejskie Zakłady Ogrodnicze na terenie wszystkich parków i zieleni miasta Poznania przeprowadzają prace jesienne. Zmieniają kwiaty letnie na jesienne na wszystkich klombach, obsadzają ulice drzewami, oraz zadzwierają parki, które w tym roku zajmą na terenie miasta i powiatu ok. 200 ha.

W myśl uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przebudowuje się także drogi w Parku Stalina, umacniając je krajenikami. Porządkuje się tam również trawniki i klomby, co nada mu wygląd dobrze utrzymanego, a nie jak dotychczas zapomnianego Parku.

Na szeroką skalę są także prowadzone roboty przy Jeziorze Maltańskim, mające na celu oczyszczenie dna kąpieliskowego i plaży, oraz uporządkowanie wybrzeży jeziora. Park w Dolinie Świętojańskiej otrzymał również uromocnienie drogowe i szalę roślinności w 50 proc. a resztę otrzyma na wiosnę.

Do niemiejskiej ważnych należy akcja organizowania ogrodów działkowych, które powstają przy Drodze Debińskiej na Bielnicach. Przy tych ogródkach i wielu innych zakłada się w tej chwili parkany siatkowe w celach ochrony przed szkodami z zewnątrz.

Nie zapomniano o cmentarzach, a szczególnie o cmentarzu na Główniej w Miłosławiu, gdzie pracuje się nad użarzeniem piasków i powiększeniem obszaru.

Zmiany w Palmiarni

W odpowiedzi na stałe napływające prośby i życzenia społeczeństwa o udostępnienie nabycia pięknych okazów flory, którą można było zawsze tylko podziwiać, Zarząd Miejskich Zakładów Ogrodniczych przystąpił do sprzedaży niektórych kwiatów i zielonych roślin w Palmiarni. Oznajmiamy zatem wszystkim miłośnikom przyrody, że zwiędając teraz Palmiarnię można przy kasie gdzie są cenniki, nabyć różne kwiaty i rośliny.

Ta ciesząca się wielkim powodzeniem akcja sprzedaży rozwinięta jest jeszcze z chwilą, gdy wprowadzi się planową hodowlę roślinności w Palmiarni.

Nowe ogrody Jordanowskie

Zarząd Miejskich Zakładów Ogrodniczych nie zapominał o bolące najmłodszych obywateli naszego miasta — o braku dla nich dziecińców, czyli o-

grodów Jordanowskich. W tej chwili wykańcza się dwa takie dziecińce. Jeden przy Parku Wilsona, drugi przy Zielonych Ogródkach, na terenie byłej sali gimnastycznej. Przerabia się zieleniec pod nazwą Zielone Ogródki, gdyż znajdujący się tam basen grozi niebezpieczeństwem dla dzieci.

Dziecińiec, powstający przy Parku Wilsona, będzie niewątpliwie entuzjastycznie powitany przez starszych i młodszych obywateli dzielnicy Łazarz. Ta bogato zaaludowana i dosyć zadymiona z powodu bliskości dworca dzielnica była bowiem dotychczas pozbawiona swego ogrodu Jordanowskiego, co się dawało bardzo we znaki tak dzieciom, jak i matkom. Bo przecież wąskiego pasa ciągnącego się w Parku Wilsona wzdłuż ulicy Matejki, a przeznaczonego dla dzieci, nie można traktować jako dziecińca. Tym więcej, że panująca tam zawsze wilgotność oraz gazy spalinowe z ruchliwej ul. Matejki, nie gwarantowały wcale odpowiednich warunków zdrowotnych.

Mysł urzędzenia dziecińca przy ulicy Parkowej, na placu przyległym do Parku Wilsona, od ul. Śniadeckich, wydaje się jeszcze szczęśliwsza ze względu na bliskość Parku i Palmiarni.

Co prawda słyszało się, że na ten plac reflektuje również Akademia Medyczna, mająca go rzekomo przeznaczyć na plac ćwiczeń dla studentów Wydziału Fizycznego, ale wobec takich celów na jaki go poświęca Prezydium MRN chyba projekt ten już upadł. Zresztą Akademia Medyczna jest w posiadaniu pięknego, zaniedbanego co prawda trochę placu, znajdującego się pomiędzy Collegium Anatomicum a Chemikum, który niewątpliwie zostanie przeznaczony na boisko Wychowania Fizycznego.

Dzieci z Łazarza będą wdzięczne tym, którzy o nich pamiętali i zapewnią im bezkosztowo godziny zabaw i swobody na wolnym powietrzu. (Fr)

Wkrótce zamknięcie Parku Targowego

Park Targowy zostanie zamknięty w dniu 31 października br. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich przewiduje umieszczenie w okresie przerwy zimowej stałych ławek w Parku. (KB)

PSS sprzedaje węgiel

Na terenie miasta Poznania Powszechna Spółdzielnia Spożywcza, mając na uwadze zaopatrzenie świata pracy w węgiel, otworzyła w różnych dzielnicach miasta placówki sprzedaży węgla, w których można zaopatrzyć się w ten artykuł w dowolnych ilościach. Placówki te znajdują się na następujących ulicach: Spichrzowa 6, Główna 37, Bystra 20 (Staroleka), Długa 14, Czechosłowacka 55, Dąbrowskiego 70, Fabryczna 41, Mogileńska 37, Łukaszewicza 12, Palacza 91/93, Chociszewskiego 33, Żródniana 25, Rokossowskiego 180 i 218 Grunwaldzka 41a.

V sesja MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołuje na sobotę, dnia 28 października 1950 roku o godz. 17 V sesję Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, która odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej — Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej 8, I piętro. Obecność na sesji obowiązkowa.

Po wprowadzeniu i wyborze nowych członków MRN i po sprawozdaniu z działalności Rady za okres od IX do 20 X br., kierownik wydziału rolniczej i leśnictwa ob. Skrzypczyk zda sprawozdanie z jesiennej akcji siewnej i wykopkowej. Wiceprzewodniczący Prezy-

Przebieg choroby

dium MRN ob. Przewoźny omówi wykonanie inwestycji i prac budowlanych za III kwartał 1950 roku.

Następnie będzie omawiany budżet MRN na 1951 rok i plany finansowo-gospodarcze Miejskich Zakładów Ogrodniczych.

Wkrótce zamknięcie Parku Targowego

Park Targowy zostanie zamknięty w dniu 31 października br. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich przewiduje umieszczenie w okresie przerwy zimowej stałych ławek w Parku. (KB)

Obwieszczenia

Państwowy Przemysł Miejski Kursy Handlowo-Administracyjne, Poznań, Wawrzyniaka 33, 3 listopada rozpoczyna się kurs księgowości handlowej podstawowej wg J. P. K. K2298

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę biegłą, ewtl. ze stenografią, ze średnim wykształceniem, możliwie starszą osobę, zatrudni zaraz, w charakterze nauczycielki, Państw. Technikum i Liceum Administracyjno-Gospodarcze w Grudziądzu, Michajłowa 10. K2367

Księgowy(a) — rutynowana, dzielna siła poszukiwana do Centralnej Szkoły K. F. i Sportu CRZZ w Czerwieńsku n/Odrą. Warunki do omówienia. Zgłoszenia każdego czasu. K2374

Pracowników umysłowych z kwalifikacją spedytorską oraz maszynistki poszukuje Państwowa Komunikacja Samochodowa w Gorzowie. K2371

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka posady
2 konstruktorzy — elektrycy przyjmą prace zlecane. Of.: „Głos Wlkp.” dla 10712g.

Sekretarka — stenotypistka
praktyka, przyjmie posadę także poza Poznaniem. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10727g.

Sprzedaże
Wille komfortowa, Parku Wilsona, 2700 000, oraz wódr kamienic, parcel, poleca Metelski, Poznań, Marcina 23. 10447g

KURSY

Księgowość i pisanie na maszynie
Zgłoszenia przyjmują: Zakład Wiedzy Handlowej, Zwierzyniecka 13 pokój 24.

Zamiana
Dwa pokoje, kuchnia, Poznań, zamienie na Gdynie. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10732g.

Zamienie 3 pokoi, kuchnia, łazienka, parter, front. — Szczecin na mniejsze, łazienki — Poznań. Oferty: „Kurier Szczeciński” — „Zamiana” K2369

Wolne lokale
Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, wyciążone. Zwrot kosztów 1 000 000. Of.: „Głos Wlkp.” dla 10726g.

Lokal na warsztat szewski lub inna branża. Adres wskazać: — „Głos Wlkp.” nr 10701j.

Poszukiwano umeblowany pokój kuchnia, wina. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10718g.

Studentka na wspólny pokój przyjmie. Oferty: „Gł. Wlkp.” dla 10744g.

Szuka łokalu
Miejska włączonych dla poważnych reflektantów poszukujących Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22. 10585g

Przyjezdny poszukuje pokoju. Cena obni. — Oferty Głos Wielkopolski dla 10584g.

Kupna
Stare srebro, monety, kupuje Laboratorium Kaiser, Roosevelta 9, m. 3. 4409g

Dachówki, karpiołki, Hiszpańskie kąpielowe, pustaki, rury do parkanu, oraz inne materiały budowlane. Of.: „Głos Wlkp.” dla 10725g.

Plec żelazny do obudowania kaimami kupię. Wielkopolska 10/3. 10620g

Rowery: damski, męski, do brzo stania kupię. Of.: „Gł. Wlkp.” dla 10619g.

Maszyni damaka, okrągłe czółenka, kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 10735g.

Wielki koncert

Wielki koncert — Dzień o godz. 19 „Aida” G. Verdiego, Jutro „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha, POLSKI — Dzień i codziennie o godz. 19 — „Hamlet” W. Szekspira, NOWY — Dzień i codziennie o godz. 19 „Obcy cień” K. Simonowa, KOMEDIA MUZYCZNA — Dzień i codziennie godz. 20 „Piękna oberżyżka” Goldonięgo, MÓDEGO WIDZA — Dzień i codziennie o godz. 18 „Góry Worobiewe”.

KINA
Apollo — godz. 16, 18, 20 „S.O.S.”
Baltyk — godz. 15.30, 18 i 20 „Wagary”
Muza — godz. 14, 16, 18 i 20 „Maarek”
Warta — godz. 11 i 12 Program aktualności nr 42 (Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Brukseli) godz. 14, 16 „Postrach mórz”, 18, 20 „Tchórz”.
Rialto — godz. 16, 18 i 20 „Pragnienie”.

MUZEA
Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartki i soboty od 9-15 w środy i piątki od 12-18, w niedzielę i święta od 10-15.

WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28, Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastyce w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10-18, w niedzielę i święta od godz. 10-17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcellidelskiej Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stępca nacj redaktora 78-38 sekret redakcji 77-90 dzia. listów i interwencji 78-57 dzia. depesz 78-14. nocny 64-72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Redaktor naczelny oprawy: w godz. od 12-13 P. R. „RUCH” tel. numeratorki 62-25 tel. komisy 75-65. nr k. ta V 6714 Cena numeratu: złotej miesięcz. nie zł 135. — kwartalnie 405. — półrocznie 810. — złotych

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 82-31 — Konto PKO Poznań nr V.6777/110 czynne od godz. 7-16 w soboty od 14-30

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 telefon 62-70 i 64-75

Poleczone: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze Zakład Główny w Poznaniu K-1-19599

1^o C

Pierwszy mróz Zabielił się wczoraj dachy kamienic, grubo szron osiadł na ziemi. Termometr na zewnątrz za oknem wskazywał 1 stopień poniżej zera. Oho, coś wczesnie pakuje się z ma na tron. Powiedzmy, nieco za wcześnie.

Spiker w głosniku podał komunikat o przewidywanej pogodzie. W środkowej części kraju należało oczekiwać opadów śnieżnych, w południu przemieszanych z deszczem. Na Kasprowym Wierchu termometr wskazywał minus 8 stopni. Ciepły Taty pokryte są śniegiem, który „zszedł” już do dolnych partii gór.

U nas, w Poznaniu, widać wczoraj wóznę, który starczył się rozczarować zbiegnięte uszy. Ostro, naszym zyletka wiatr zbiegił dotkliwie.

W tramwaju kręciła w nosach naltalina: znowe „cicha” powymywno ze skrzyń. Dosyć już ich letowego snu.

Jeszcze nie lik z tym zimnem, ale, że zima za pasem to pewne.

Tylko stara babcia niezemu się nie dziwi. Powiedzi, że „dzieci, dzieci — dawnej to były zimy; we wreszcie jak zioła mróz i spadły śniegi, to do kwiatka „trzymać”. A teraz? Szkoda gadać.

Rzecz gustu, babciu, rzecz gustu. t. h. n.

Wieczór muzyki

Liga Przyjaciół Żołnierza, Zarząd Grodzki w Poznaniu urządza w niedzielę 29 bm. o godz. 17 w reprezentacyjnej sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu przy ul. Niezłomnych wieczór muzyki, pieśni i tańców z udziałem znanych artystów sceny poznańskich.

Bilety w cenie 100 zł można nabywać w przedsięwzięciu w sklepach Centrali Rybnej przy ul. M. Rokossowskiego 49, przy Parku Wilsona, ul. Szkolna naprzeciw szpitala, ul. Dąbrowskiego, przy Rynku Jeżyckim, ul. Wierzbicice przy Rynku Wildeckim oraz w dniu imprezy od godz. 16 przy wejściu. (kd)

Troska o sierotę w Kraju Rad

Podczas drugiej wojny światowej, gdy naród radziecki walczył z faszystowskim agresorem, wiele dzieci utraciło rodziców: ogniska domowe. Ale nie pozostały one sierotami — usynowiła je ojczyzna Stworzone zostały domy dla dzieci. We wschodnich częściach kraju uruchomiono szereg internatów. Dziesiątki tysięcy dzieci przeżyły odczuwać swe sierotwo. Serca ich ogrzane zostały troskliwością i miłością całego narodu radzieckiego. Wojsko, organizacje społeczne, zakłady przemysłowe i kolchozy otoczyły domy dziecięce opieką. Dla tego celu przeznaczono najlepsze gmachy, zaangażowano doświadczonych pedagogów, stworzono warunki, zapewniające dzieciom normalny rozwój.

Tysiące wychowanków bierze udział w budownictwie socjalistycznym

W domach dziecięcych wychowują się dzieci obojga płci od 3 do 16 lat. Dzieci młodsze (od 3 do 7 lat) uczęszczają do przedszkoli, starsze — do szkół powszechnych.

Zajęcia dzieci są tak pomyślane, aby mogły się one rozwijać wszechstronnie i dobrze wypoczywać. Istnieją tam kółka samokształceniowe, artystyczne i inne. Dziecięce olimpiady letnie posiadają już swoją tradycję. Mali śpiewacy, tancerze i muzycy demonstrują tu swe uzdolnienia artystyczne.

Przed wychowankami domów dziecięcych otwarte są drogi startu życiowego. Wszystkie dzieci kończą szkołę siedmioletnią, a następnie kierowane są do szkół zawodowych lub ogólnokształcących. Znaczna ich ilość wstępuje do wyższych uczelni.

W ciągu swego trzydziestoletniego istnienia, domy dziecięce wypuściły w świat wiele tysięcy młodych chłopców i dziewcząt, kulturalnych, pełnych radości życia, doskonale przygotowanych do czynnego

udziału w budownictwie socjalistycznym, głęboko przywiązanych do swej ojczyzny. Wielu spośród nich ma tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego, Bohaterów Pracy Socjalistycznej, wielu jest uczonymi, pisarzami, lekarzami, inżynierami, nauczycielami, artystami, nowatorami, stachanowcami itd.

Nieprzemijającą sławę zdobył sobie wychowanek domu dziecięcego Aleksander Matrosow, bohater drugiej wojny światowej.

Wszystkie domy dziecięce prowadzone są w Związku Radzieckim na koszt państwa. Na utrzymanie każdego wychowanka przeznaczają się 7 tysięcy rubli rocznie.

W celu zapewnienia dzieciom należytej opieki, liczba wychowanków poszczególnych domów nie przekracza 120 osób. W każdym domu istnieje rada opiekuńcza, składająca się z przedstawicieli organizacji społecznych, działająca jako czynnik kontrolny społecznej. Opiekę nad domami dziecięcymi sprawują również organa związków zawodowych.

Dzieci w ZSRR odczone są powszechną miłością

Bezpośrednie kierownictwo domów dziecięcych należy do miejscowych władz oświatowych, podległych Ministerstwu Oświaty. Przy kuratoriach szkolnych istnieją wydziały „Domu Dziecka”, w skład których wchodzi inspektorowie, czuwający nad tymi domami.

W celu przyjęcia z pomocą personelowi domów dziecięcych stworzono szereg pracowni naukowych, opracowujących instrukcje i zagadnienia metodologiczne związane z tą dziedziną pracy.

Ludność Związku Radzieckiego bierze żywy udział w pracach domów dziecięcych. Poza tym tysiące ludzi bierze na wychowanie i usynawia dzieci, które straciły rodziców. Dzieci znajdują tam ciepło domowego ogniska i otaczane są ojcowską miłością. W ciągu ostatnich lat w jednej tylko RSFSR usynowiono 45 tysięcy dzieci, wzięto na wychowanie 135 tysięcy, zaopiekowano się 130 tys. dziećmi.

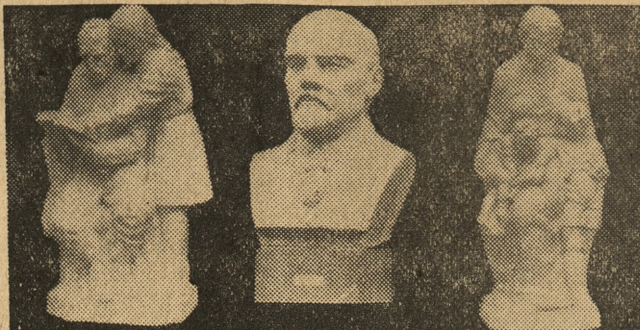
Naród radziecki pod kierunkiem partii bolszewickiej i swego wielkiego wodza Stalina, szybko leczy rany, zadane przez wojnę. Z powodzeniem rozwiązane zostało zagadnienie całkowitej likwidacji dzieci bezdomnych. Chłopcy i dziewczęta — byli wychowankowie domów dziecięcych, biorą czynny udział w budownictwie socjalistycznym na każdym odcinku pracy i walczą wraz z całym narodem o pokój na świecie.

L. Kochanow

Z wystawy plastyków

Ciesząc się dużym zainteresowaniem wystawę poznańskich artystów — plastyków cechuje dobry tym razem poziom rzeźby.

Oto reprodukcujemy:



„Sędzwego ucznia” — JANA ZOKA, Lenina — KAZIMIERZA PIOTROWSKIEGO i ANTONIEGO SZULCA „Rodzina pokoju”.



Na zdjęciu drugim: Bardzo dobra płaskorzeźba JANA JAKUBA „Do zwycięstwa”

GŁOS SPORTOWY

Inspekcja CRZZ stwierdziła w okręgu poznańskim

duże osiągnięcia w pracach organizacyjnych klubów, kół sportowych i Rad Okr. Zrzeszeń Sportowych. Kontrola stwierdziła jednak i szereg niedociągnięć. Ogólnym mankamentem jest niedostateczna praca nad podniesieniem poziomu uświadczenia społecznego sportowców. Stwierdzono również brak należytej współpracy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych z klubami i kołami, niewłaściwe wyzyskania kadry instruktorskiej i złą gospodarkę sprzętem sportowym.

Okręg poznański nie postawił również na właściwym poziomie

ziomie zagadnienia odznaki SPO wśród członków kół i klubów sportowych.

Kontrola Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych stwierdziła, że np. ZS Unia pracuje bezplanowo i chaotycznie, Związkowiec nie ma kontaktu z terenem, czego dowodem jest, że od lipca br. nikt z Rady Okręgowego tego Zrzeszenia nie odwiedził klubu ani koła sportowego w terenie. Rada Okręgową Związkowca interesuje się tylko jednym klubem — Związkowcem z Poznania a właściwie dwiema jego sekcjami: pięściarską i piłkarską.

ZS Stal na terenie okręgu poznańskiego ma duże osiągnięcia w rekrutacji kandydatów na kursy szkoleniowe, zaniedbuje jednak koła sportowe przy zakładach pracy. Przykładem tego są zakłady im. J. Stalina, gdzie stwierdzono niewłaściwe podejście do zagadnienia upowszechnienia wychowania fizycznego wśród robotników.

Działalność bowiem tylko klub dla nielicznej stosunkowo grupy wyczołkowców, który nie służył sprawie umosowienia sportu, ani podnoszenia sprawności fizycznej wśród robotników.

W Radzie Okręgowej ZS Włóknarz pracuje właściwie jeden człowiek, toteż Zrzeszenie jest jednym z najsłabszych. Zrzeszenie Sportowe Spółnia jedno z najlepiej pracujących straciło kontakt z instruktorami swego Zrzeszenia, co fatalnie odbija się na pracy klubów i kół.

Zrzeszeniami, które współpracują w pełni z podległymi sobie komórkami organizacyjnymi są Kolejarz i Ogniwo.

Dużymi osiągnięciami mogą się poszczycić niektóre kluby poznańskie. ZKS Stal zdobyła porzecz ORZZ za najliczniejszy udział w Biegach Narodowych i imprezach 1 małojowych. Klub organizował również biegi na przełaj, gdzie oprócz członków klubu licznie uczestniczyła młodzież szkolna.

Sportowcy okręgu poznańskiego z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej powzięli wiele cennych zobowiązań. Zobowiązania te i liczny udział w Marszach Jesiennych w rocznicę bitwy pod Lenino w dniu 15. X, są dowodem wzrastającej świadomości ideologicznej.

W Świebodzinie

odbyły się motocyklowe zawody o puchar Ziemi Lubuskiej, w których udział wzięli członkowie motocyklistów woj. poznańskiego i zielonogórskiego. W kategorii maszyn do 500 ccm na dystansie 114 km zwyciężył Czemiak (Legia Poznań) w czasie 1.06.38 godz. zdobywając puchar Ziemi Lubuskiej. Na drugim miejscu uplasował się Ozorkiewicz (Unia Poznań) z czasem 1.14.08 godz.

W kategorii do 350 ccm zwyciężył Perepeczo (Spółnia Świebodzin) uzyskując czas 1.17.30 godz. W kategorii do 250 ccm trasą wyciągu wyniosła 57 km zwyciężył Milewski (Unia Poznań) — 40.18 min. przed Frasunkiewiczem (Lechia Poznań), który uzyskał czas 40.41 min.

Chorzów nie zobaczy meczu z Bułgarią

który zapowiedziany był na niedzielę 29 bm. Mecz drugich reprezentacji Polski i Bułgarii został odwołany.

Komunikaty sportowe

Sekcja Wioślarska KS „Spółnia” organizuje w początku listopada bezpłatny teoretyczno-praktyczny kurs wiosłowania dla młodzieży obojga płci, stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Teoretyczne wykłady odbywać się będą w świetlicy przy ul. Wielkiej 19, ćwiczenia praktyczne zaś w basenie krytym na przystani wioślarskiej.

Kurs prowadzony będzie przez dyplomowanych instruktorów-trenerów.

Zapisy na powyższy kurs przyjmuje sekretariat przy ul. Wielkiej 19 wżgl. kol. sekr. Jasinakówna w Banku Rzem. i Handlu tel. 502-06.

Zaszczytnie wykonano zadanie

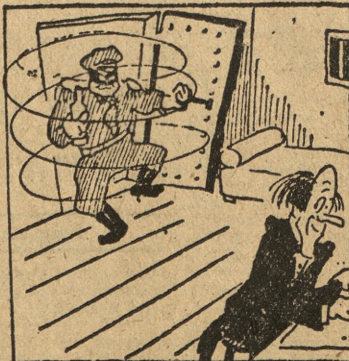
Młodzieżowa załoga statku holowniczego „Kapitan Castello”, przodująca wśród załóg Kamskiej Żeglugi Rzecznej, otrzymała polecenie dostarczenia tratwy z budulem dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Nie bacząc na bardzo burzliwą pogodę i mgłę, bohaterka załoga dostarczyła budulec tratwę o pojemności 20.900 metrów sześciennych; budulec bez strat dostarczony na miejsce przeznaczenia o 41 godzin przed przewidzianym terminem. Młodzież radziecka zawsze z honorem wykonuje swoje zadania, bez względu na to czy dotyczą one odcinka nauki, pracy czy walki. (K)

ZŁOTA SERIA LITERATURY ROSYJSKIEJ
MIKOŁAJ GOGOL
UTWORY WYBRANE
TOM I.
Str. 361 z 320
„CZYTELNIK”
w 258

MASZYNA do czytania myśli
* Powieść rysunkowa „GŁOSU”



Zaczęły się dobre dni dla wygłodniałego Bimpelliego. Hac Mac Cornedbeef nie karmił go już proszkami, lecz zapasami z własnej spiżarni. Wynalazca widząc, że jego trick chwycił, narysował pewnego dnia plan sortowni jak w Kozłich Nóżkach. Właśnie gdy skończył — było to o godz. 12 w nocy, wszedł...



Gdy Hac Mac zauważył plan, narysowany przez Bimpelliego, był przekonany, że chodzi o maszynę do czytania myśli. Rzucił się Bimpelliemu w objęcia, potem nalał dwie szklanki whisky i krzyknął:



— Zbawco Dolar! Wejdź do historii Staniesz się członkiem Klubu miliardów! Wypijemy bruderschaft! Mów mi Mac a ja tobie Bimpell!

Cornedbeef wycalował nieszczerne wynalazcę „z dubeltówki” wychylając potem kilka szklanek whisky.

Bimpelli stał ze swoją szklanką w ręce, nie mówiąc ani słowa. Czekal on tylko aż Hac Mac Corned-



beef stracił zupełnie zmysł orientacji. Moment ten nastąpił niebawem General usiadł na ziemi i zaczął mamlać:

— Będziemy panować nad światem, panować nad światem! Pa-pa...

Drzwi stały otworem. Bimpelli nie namyślał się długo i wyszedł zamykając żelazne drzwi za sobą ogromnym kluczem, który wypadł generalowi z kieszeni.

